

Autor scenariusza: Joanna Karna

TEMAT: Jakim sądem sędzicie, takim was osądzą.

INFORMACJE WSTĘPNE:

- ◆ Wiek uczniów: 13-15 lat
- ◆ Ilość uczniów: 12
- ◆ Czas trwania lekcji: 45 minut

PODSTAWA BIBLIJNA: Łk 6,37-42; Mt 7, 1-5.

PRAWDA CENTRALNA: Być jak mistrz-Jezus przykładem do naśladowania.

WERSSET PRZEWODNI: *Nie sędźcie po pozorach, ale sędźcie sprawiedliwym sądem/J 7,24/.*

CELE LEKCJI:

- uczeń wypowie się czym jest osądzanie,
- uczeń opíše swoje doświadczenia odnośnie osądzania,
- uczeń potrafi wyjaśnić jakie są skutki osądzania bez miłości,
- uczeń wypowie się, jak ważne jest dla nas posiadanie autorytetu w osobie Jezusa,
- uczeń weźmie udział w zabawie z werselem przewodnim,
- uczeń w modlitwie podziękuje Jezusowi za Jego miłość i poprosi by nigdy nie zapomniał jak ma postępować względem drugiego człowieka.

METODY: waloryzacyjna(film), gra dydaktyczna, opowiadanie, pogadanka, dyskusja, praca z tekstem, zabawa, problemowa,

FORMY PRACY: praca indywidualna, praca grupowa,

ŚRODKI DYDAKTYCZNE: filmik na YouTube, karty pracy, zdjęcia-ilustracje, Biblia,

PRZEBIEG LEKCJI:

I. ZAJĘCIA WPROWADZAJĄCE.

- Nauczyciel wita się z uczniami i rozpoczyna spotkanie modlitwą.
- Aby wprowadzić w tematykę lekcji, nauczyciel włącza krótki filmik. Po obejrzeniu, zadaje pytanie: *O czym dziś będzie mowa?*
https://youtu.be/2V52zPpMp4I?si=iut8U9_O9K5IOWMV/ płytka z załącznikiem 3
- Gra dydaktyczna - rozsypanka wyrazowa. Uczniowie z pojedynczych kartoników układają słownikową definicję słowa „Osądzać”. (załącznik1)
Poprawna definicja brzmi: Wydać opinię o kimś lub o czymś.
- Świadczenie z życia nauczyciela.

*Chciałabym się dziś z wami podzielić moim świadectwem. Choć nie jest to mój powód do dumy, to niestety, ale ja także kogoś w życiu bardzo źle osądziłam. Tą osobą był mój tata. Kiedy miałam roczek, mój tata wyjechał za granicę w celach zarobkowych. Zostałam z mamą i rodzeństwem. Po około 3-4 latach kontakt z moim tatą, zaczął się urywać. Nie rozumiałam wtedy wszystkiego. Byłam dzieckiem. Widziałam zapłakaną mamę i bardzo to przeżywałam. Dodatkowo moja mama nie wypowiadała się dobrze o tacie w mojej obecności. Rosłam w przekonaniu, że to mój tata jest tym złym, który zostawił swoją rodzinę i dla którego nic nie znaczę. Po kilku latach, tata się odezwał. Szukał z nami kontaktu. Na początku nie potrafiłam mu zaufać. Moja postawa względem niego była oziębła. Ale wszystko zaczęło się zmieniać, kiedy na mojej drodze życiowej stanął **JEZUS**. Zrozumiałam, że skoro **On mi przebaczył wszystkie moje grzechy i przewinienia to ja także powinnam przebaczyć memu tacie.***

- Wprowadzenie PRAWDY CENTRALNEJ:

Jezus, był tym, którego pragnęłam naśladować. I jest nim nadal. I w momencie kiedy przebaczyłam memu tacie, zniknęły wszelkie przeszkody, które blokowały naszą relację. Tak jakby moja pamięć została zresetowana. I kiedy tak na nowo zaczęliśmy się poznawać, zrozumiałam, że przez te wszystkie lata żyłam w ogromnym błędzie. To, że nasza rodzina się pogubiła nie było tylko błędem mego taty. Oni oboje na to zapracowali. I mama i tata. I gdyby nie Jezus, nie **Jego postawa MIŁOŚCI** względem mnie, nie poznałabym prawdy i nie miałabym szansy poznać mego taty.

- Pogadanka na temat osądzania:

Czy zdarzyło się wam osądzać innych ludzi?

A czy wy sami pamiętacie sytuację ze swego życia, gdzie was osądzono?

Czy słowa, które do was wtedy kierowano były mile dla was?

Jak się wtedy czuliście?

II. ZAPOZNANIE Z MATERIAŁEM BIBILIJNYM.

- Wypowiedź nauczyciela:

*Myślę, że każdy już wie co kryje się pod słowem „**OSĄDZAĆ**”. Definicja słownikowa brzmi dość poważnie. Zostało tam użyte słowo „**wydać**”. Brzmi poważnie, prawda? Nie jest to zabieg przypadkowy. Bowiem kiedy osądzamy, zwłaszcza jeśli dotyczy to ludzi, musimy być świadomi wynikających z tego konsekwencji i ich reakcji. Ważne czym będziemy się kierować **wydając osąd**. Miłością? A może własnymi uprzedzeniami?*

- Odczytanie historii bibilijnej.

Nauczyciel prosi uczniów o otwarcie Biblii i odszukanie fragmentu z Ewangelii Łukasza rozdziału 6, wersety od 37 do 42. Prosi jednego z uczniów o odczytanie owego fragmentu.

III. KIEROWANIE PROCESAMI UOGÓLNIENIA/ZASTANOWIĆ SIĘ.

Zastanówmy się:

- Dlaczego Jezus przestrzega przed sądzeniem?(*uważać co jest naszą motywacją, ponieważ może to się obrócić przeciwko nam*)
- Jak rozumiecie stwierdzenie „czy może ślepy ślepego prowadzić?” (*jeśli naszym autorytetem nie jest Jezus, to nie będziemy wstanie obiektywnie nikogo ocenić*)
- czy my mamy w ogóle prawo kogoś osądzać?(*dla naszego dobra, nie powinniśmy w tym uczestniczyć, ale jeśli ma to uchronić kogoś od upadku to tak, ale w postawie miłości*)
- zwróćmy uwagę na werset 42; jak możemy dostrzec tą belkę w naszym oku? Mamy udać się na rentgen?(*Słowo Boże jest naszym lustrem, które nas weryfikuje*)

*Tytuł fragmentu, który dziś przeczytaliśmy brzmi: „Nie sądzcie!”. Wykrzyknik, który stoi na końcu tego zdania, mocno to akcentuje. W dalszej części w słowach „nie sądz, a nie będziesz sądzony” czy „nie potępij a nie będziesz potępiony” jest ukryta pewna wskazówka. Domyślcie się już jaka? Tak. To tak jak w znanym przysłowiu: „Nie czyn drugiemu co tobie nie mile”. Zgadzaście się z tym? Jezus radzi nam byśmy od wydawania osądów trzymali się z daleka. By negatywne konsekwencje naszych działań nie spadły na nas. Jest jeszcze jedno powiedzenie, które także by tu pasowało- „Nie osądzaj książki po okładce”. Nie powinniśmy się także wyrwać z osądzaniem, ponieważ nie zawsze znamy wszystkie okoliczności zdarzeń. Czegoś nie rozumiemy, widzimy powierzchownie- tak jak ja, kiedy osądziłam mego tatę. Pamiętacie? Są jednak sytuacje gdy musimy interweniować, by uchronić naszych bliskich od upadku. I tu dostajemy zielone światło od Jezusa. Ale jest jedno **ALE**. Musimy być jak nasz mistrz-**JEZUS**. On działa z miłością i my powinniśmy działać w ten sam sposób. Naszą motywacją ma być dobro drugiej osoby, a nie własne korzyści.*

- Praca z wersetem.

Nauczyciel zapisuje na tablicy werset przewodni. Uczniowie zapisują go w zeszytach. Następnie przez chwilę go powtarzają.

Nauczyciel proponuje zabawę. Pierwsza osoba mówi pierwsze słowo z wersetu. Druga osoba mówi słowo, które wypowiedziała pierwsza osoba i dodaje następne. Trzecia osoba powtarza słowo wypowiedziane przez pierwszą osobę, drugą osobę i dodaje trzecie słowo z wersetu. I tak do końca słów wersetu. Kiedy słowa się skończą, a będą uczniowie, którzy nie wzięli udziału w zabawie, rozpoczynamy kolejną rundę.

1osoba-nie

2osoba- nie-sądzcie

3osoba-nie-sądzcie-po, itd...

IV. WIĄZANIE TEORII Z PRAKTYKĄ/ZASTOSOWANIE.

Słowo Boże daje nam wyraźne wskazówki odnośnie sądzenia. Tu już chyba nie mamy żadnych wątpliwości. W życiu stajemy w różnych sytuacjach. I nie raz są to naprawdę trudne dla nas momenty. Trzeba podjąć ważną decyzję. I może się zdarzyć tak, że będziemy musieli kogoś osądzić.

Jest to ogromne obciążenie. Ale na pewno będzie nam to łatwiej udźwignąć kiedy spojrzemy na Jezusa. Na Jego postawę, pełną miłości, zrozumienia i współczucia. On chce byśmy byli jak On w tych działaniach. Nie kierowali się tylko naszym zdaniem. Naszymi odczuciami. Powierzchnowym wyglądem. Ale skupili się na MIŁOŚCI, ogromnym darze, którego On sam nam udzielił i którym powinniśmy się dzielić z innymi ludźmi.

- Zadanie.

Nauczyciel rozdaje uczniom zdjęcia. Na zdjęciach są ludzie, którzy znaleźli się w różnych sytuacjach życiowych. (Załącznik 2). Prosi aby uczniowie uważnie się im przyjrzeni. Następnie zachęca ich by wyrazili swoje zdanie odnośnie osób z fotografii.

- ✓ *Widzicie jak łatwo możemy popełnić błąd w ocenie kogoś? To, że ktoś śpi pod mostem nie znaczy, że jest alkoholikiem i wszystko stracił przez alkohol. Mógł paść ofiarą oszustów, którzy zdobyli jego dane i zaciągnęli wiele zobowiązań podszywając się za niego, których on nie mógł spłacić, w wyniku czego stracił cały majątek.*
- ✓ *To, że ten człowiek wygląda jak bezdomny, nie znaczy, że nim jest. Może ma kłopoty z pamięcią. W takim wieku często się to zdarza. Wyszedł z domu i już od kilku dni błąka się bo nie pamięta drogi powrotnej.*
- ✓ *Patrząc jak ta kobieta krzyczy na dziecko, można pomyśleć jak złą jest matką. Jak ciężko jest temu dziecku. Tymczasem może to być jednorazowy incydent. Kobieta miała zły dzień. Dodatkowo jej stan zdrowia nie jest najlepszy. Dziecko zrobiło coś co wyprowadziło ją z równowagi i nastąpił niekontrolowany wybuch emocji.*

- Zadanie.

Nauczyciel przeczyta uczniom krótką historyjkę i poprosi by chwilę się zastanowili, w jaki sposób można rozwiązać powyższy problem. Następnie poprosi ich o przedstawienie swoich pomysłów. *Twoja koleżanka, stoi przed trudnym dylematem. Była świadkiem, jak jej starsza siostra ukradła pieniądze mamie z portfela. Nie była to duża kwota, ale dziewczyna jest świadoma złego zachowania siostry. Nie wie co ma robić? Z jednej strony wie, że to co zrobiła jej siostra jest złe i nie może tego przemilczeć. W końcu zabrała coś co należało do jej mamy. Z drugiej strony, to przecież jej siostra. Wie, czym się to dla niej skończy. Kolejny szlaban, bo to nie pierwszy występki jej siostry. Siostrze na pewno też się nie spodoba, gdy dowie się, kto doniósł o tym mamie i całą swoją złość zgoni na nią.*

- Modlitwa.

Uczniowie w modlitwie podziękują Jezusowi za Jego miłość i poproszą Go by pomógł im nigdy nie zapomnieć jak powinni postępować względem innych ludzi.

V. OCENA.

Nauczyciel ocenia pracę uczniów, dziękując za współpracę i żegna się z nimi.

OPINIĘ

WYDAĆ

O CZYMŚ

O KIMŚ

LUB

.

